

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^o 31.

14. marca 1837.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Pierwsze Austryjackie Towarzystwo do zabezpieczenia od szkód z pożaru w Wiedniu, wynagrodziło w r. 1836 szkody: w m. k. zr. kr. w Węgrzech i należących do Węgier

krajach	120,962	5
» Czechach	33,008	46
» Morawach i Szlązku Austryjackim	58,740	43
» Galicyi	64,721	33
» Austrii	4,454	44
» Styrii i Krainie	4,320	34
» Bawaryi	11,367	34
» Szlązku Pruskim	54,784	23
» Wolném Państwie Krakowskiém	1,090	—

ogółem . 362,450 22

Ile z tego wynagrodzenia wypadło na pojedynczych uszkodzonych w Galicyi, widzieć można z wykazu szczegółowego, umieszczonego w dzisiejszym Dodatku między doniesieniami prywatnemi.

— Z Wiednia —

Ciąg dalszy przerwanego w ostatniej Gazecie naszej zdania sprawy z czynności funduszu umarzania długu państwa:

6) Przychody funduszu umarzania wynosiły z końcem pierwszego półrocza 1836 r. 9,402,440 zr. 28 3/4 kr. Przez wpływy w drugim półroczu 1836 takowe przy nieodmiennie pozostałej do umarzania przeznaczonj kwocie 1,488,450 zr., pomnożyły się w intratach procentowych o 173,149 zr. 12 3/4 kr., przeto wykazały się w 9. mil. 575,589 zr. 41 1/2 kr.

7) Roczne umarzanie pięciu milionów złotych. w wykupionych obligacjach dawniejszego długu państwa, przeznaczone za pomocą najwyższego patentu z d. 21. marca 1818, a ostatnią razą patentem z dnia 1go października roku 1829 §. 9, za terminu upłynionego do końca października 1836, o lbyło się w ten sposób, że wyznaczona na rok administracyjny 1836 summa 5,774,819 zr. 21 2/8 kr., która licząc na 2 1/2 procentowe obligacje, równa się wyznaczonj ilości 5,000,000 zr. 10 kr., jak już pod liczbą 5. wspomnieliśmy, publicznie spaloną została

dnia 3. listopada 1836, a ponieważ wykupno w pierwszym półroczu 1836 tylko 581,820 zr. 26 kr., w drugim zaś 1,037,178 zr. 47 kr., razem w roku administracyjnym 1836 tylko 1,618,999 zr. 13 kr. albo obliczywszy 2 1/2 procentowe obligacje 1,418,188 zr. 20 kr. wynosiło, przeto dalsze 3,581,811 zr. 50 kr. z dawniejszych w posiadaniu funduszu umarzania znajdujących się obligacyj téjże kategorii wziętemi być musiały.

8) Na peryjodyczne umarzanie obligacyj, mające nastąpić w skutek najwyższego patentu z d. 1. października 1829 §. 8, skoro fundusz przychodami swojemi wykupi summę kapitalną, nie należącą do stałego majątku, a przynoszącą procentów milion zr. m. k., z końcem kwietnia 1836 było zapasu na trzeci milion w rocznych procentach 567,106 zr. 13 12 kr.

tenże w drugim półroczu 1836 powiększył się o 157,473 zr. 1 1/4 kr. przeto na trzeci milion było z końcem 2go półrocza 1836 w kasach funduszu umarzania 724,579 zr. 13 3 1/4 kr.

(Dokończenie nastąpi.)

Na siedemnastem ciągnięciu losów otwartj w r. 1820 pożyczki na 20,800,000 zr. m k., które się odbyło dnia 1. marca w wyciągnionych seriach (o którycheśmy donosili), wyszły następujące numera głównej wygranj włącznie do 1000 zr. m. k.: Seria 12. nr. 2962: 1500 zr. — Seria 15. nr. 3850: 8000 zr. — Seria 25. nr. 6249: 1000 zr., nr. 6271: 1000 zr., nr. 6287: 1500 zr. — Seria 42. nr. 10,662: 8000 zr. — Seria 70. nr. 18,014: 1500 zr., nr. 18,116: 1000 zr., nr. 18,180: 2000 zr., nr. 18,182: 1000 zr. — Seria 131. nr. 33,031: 2000 zr., nr. 34,021: 1000 zr., nr. 34,049: 2000 zr. — Seria 136. nr. 35,155: 1000 zr., nr. 35,273: 1000 zr., nr. 35,334: 1000 zr. — Seria 143. nr. 36,944: 4000 zr., nr. 37,030: 4000 zr., nr. 37,084: 2500 zr., nr. 37,085: 1000 zr. — Seria 210. nr. 54,347: 1000 zr. — Seria 235. nr. 61,046: 2000 zr. — Seria 240. nr. 62,330: 2500 zr., nr. 62,387: 1500 zr. — Seria 233. nr. 74,786: 1000 zr. — Seria 292. nr. 75,719: 1500 zr. — Seria 299. nr. 77,510: 4000 zr., nr. 77,513: 1500 zr. —

)

Seria 364. nr. 94,538: 1000 zr. — Seria 365. nr. 94,812: 100,000 zr. — Seria 529. nr. 137,363: 2000 zr. — Seria 580. nr. 150,567: 1500 zr., nr. 150,581: 1500 zr., nr. 150,640: 2000 zr., nr. 150,672: 1500 zr. — Seria 606. nr. 157,345: 12,000 zr., nr. 157,425: 50,000 zr. — Seria 646. nr. 167,861: 1000 zr., nr. 167,952: 1500 zr. — Seria 662. nr. 171,994: 25,000 zr. — Seria 705. nr. 183,167: 1000 zr. — Seria 724. nr. 188,088: 2500 zr. — Seria 787. nr. 204,518: 2000 zr., nr. 204,587: 2500 zr. — Seria 788. nr. 204,838: 1000 zr. — Seria 791. nr. 205,423: 2500 zr.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 26. lutego zawiera następującą depezę z Bajonny z d. 23. o 8. wieczór: »Powstańcy Walencyi i Arragonii w 3000 piechoty i 500 jazdy pod dowództwem Cabrery wtargnęli do Mancha. Madryt dnia 19. w wielkim był poruszeniu na wieść, jakoby powstańcy byli w Viana; również trwożyła nieczynność armii północnej. Stolica ogołoconą jest z wojska i potrzeb wojskowych.«

Moniteur z d. 27. zawiera następującą telegraficzną depezę z Bajonny z 25. o pół do 6tej wieczór: »Infant Don Sebastian na d. 21. wyruszył z Durango ku San Sebastian na czele 9 batalijonów, jednego szwadronu i 4 dział; 12 batalijonów zostało przed Bilbao. Jenerał Sarsfield z 12,000 był w Pampelunie dnia 23. Dniem wprzód 3 batalijony z dywizyi Alaixa przyłączyło się do niego.«

Rada ministrów uchwaliła dnia 13go odrzucić swane oficerów, podane im do potwierdzenia przez jenerała Espartero po bitwie pod Luchana. Jedyny awans, który potwierdzono, był jenerała Oraa, a to z powodu, iż go mają zamiar posłać do Arragonii. Zdaje się, że to uczyniono dla tego, ponieważ Espartero nie chciał odjąć dowództwa Alaixowi.

Na wyspie Rubie znowu spokojność przywrócona. Podług pewnego nowo-orleańskiego dziennika, uspokojenie wyspy przypisują wdaniu się kapitana W. Jones, dowodzącego angielską korpusem »Vestal.«

Oto jest rys ogólny sił bojowych armii północnej: Jenerał Espartero 32 batalijony, 26,000 żołnierza; jenerał Evans 19 batal. 15,000 żołn.; jenerał Sarsfield 18 batal. trzy szwadrony — razem 14,000 żołn.; jenerał Irribaren 3 batalijony 12 szwadron., 3000 żołn.; jenerał Alaix 10 batal., razem 8000 żołn. — Wszystkie czyni 82 batalijony 15 szwadronów, czyli 66,000 żołnierza. — Podług innego wyrachowania podają 104 batalijony, 3600 jazdy i więcej niż 100,000 sił.

Podług madryckich doniesień z 18. lutego, komisysja, której polecono wygotowanie projektów do przejrzenia konstytucyi, oświadczyła się przeciw zaprowadzeniu cenzu wyborowego, i żąda tego, aby każdy Hiszpan, nie wchodząc, czyli co posiada i wiele posiada, miał prawo wyborowania. Izba parów podług projektu komisysji tak powinna się utworzyć: Izba ludu trzy razy tyle obiera kandydatów, ile izba parów potrzebuje członków. A z tych dopióro korona obiera rzeczywistych parów.

Mémorial Bordelais z 23. lutego pisze: Słychać, że jenerał Espartero podał o swoje uwolnienie od naczelnego dowództwa armii północnej, i że jenerał Seoane ma objąć jego miejsce. Sarsfield nie chciał należeć do planu Evansa uderzenia na karlistów; uprzedza ón, iż jego dywizysja największy cierpi niedostatek, co bardzo utrudnia utrzymanie karności. Zdaje się, że hiszpańscy dowódcy nie chcą uznać zwierzchnictwa jenerała Evansa. Owe uderzenie na karlistów połączone siłami, z którego tak wiele sobie wrócono, speszło jak widać, na niczém.

Na posiedzeniu dnia 18. powtórzył pan Montoya y Maima swój wniosek, aby nadzwyczajna komisysja wojenna roztrząsnęła postępowanie Rodila tinnych dowódców, którym polecono ścigać Gomeza w prowincyi Mancha. P. Olozaga zrobił uwagę, iż w tej komisysji wiele członków zasiada, którzy nie mają szczegółowych o tém wiadomości, aby mogli osądzić wszystkie poruszenia wojsk; potrzeba zatem ustanowić na ten cel inny komitet, złożony z samych świadomych rzeczy wojskowych. — Wniosek ten przyjęto. Od komissarza wojennego Lujan, wysłanego na linię bojową, otrzymano pierwsze depezę z Bilbao. Sądzą, iż jeżeli nie uda się deputowanemu nakłonić jenerała do czynnego działania, tedy jenerał Seoane zastąpi jego miejsce. — Nowy projekt do komisysji wkrótce przedłożony będzie. Umiarkowane stronnictwo utraci tam część swego początkowego wpływu. Tym sposobem, najważniejsze zagadnienie w duchu radykalnym rozstrzygnięte zostanie. Cenzus wyborczy nie ma miejsca, tylko wybór pod tym względem będzie bezwarunkowo wolny.

Podług dz. *National* w Paryżu dnia 27. lutego rozeszła się była pogłoska, iż rząd drogą telegraficzną otrzymał wiadomości z Hiszpanii, które miały dać powód do zwołania gabinetu. Mówiono o poruszeniu, które w Burgos miało wybuchnąć na korzyść Don Carlosa, i o przygotowaniach Cabrery do uderzenia na Madryt.

Dziennik francuzki *Le Temps* pisze: Karliści zaczynają działać zaczepnie, i wyruszyli z Du-

rango, ciągnąc ku San Sebastian. W przechodzie zostawili 12 batalijonów przed Bilbao, a to zapewne w tym celu, aby całą masą sił bojowych, na to stanowisko uderzyć, jeżeli ich wyprawa na angielską legiję pomyslny obrót weźmie. — Infant Don Sebastian osobiście przewodzi w tej wyprawie.

Madryt d. 19. lutego. — Z powodu dość słusznych przyczynków Mendizabala w izbie kortezów, wymierzonych na oficierów armii, którzy się mają w odwrotnym stosunku do żołnierzy, dwóch oficierów z pułku królowej rejentki czuło się obrażonymi przez to, i wpadli wczoraj do pokoju ministra wzywając go, aby się z tego tłumaczył. Żądali oni, aby na mówniacy odwołał co powiedział, albo bił się z nimi; pan Mendizabala nie chciał przystać na pierwsze, co do drugiego oświadczył, iż urząd, jaki piastuje, niepozwała mu mierzyć się z dwoma podporucznikami. — Ci rozjątrzeni rzucili się na niego; lecz przybycie straży, koniec położyło napaści, i obaj oficierowie dostali się do więzienia. Duende radził, aby ich przeciw karlistom posłać, gdzie ich potrafią pokromić. Głos publiczny całkiem przeciwnie się w tej mierze wyraża, niż Mendizabala; najślabsza strona naszej armii i główna przyczyna nieszczęśliwej wojny, jest skład korpusu oficierów.

Minister wojny uwiadomił kortezy, iż rząd upoważnił generała Seoane, udać się do armii północnej.

Powstańcy w północnej Katalonii odnieśli wiele korzyści. D. 10. korpus karlistów z 1000 ludzi, napadł na Tordero, na San Salvador de Breda i Canet do Mor, i wyciął załogi w tych miejscach. Inny korpus pod Zorillą zamknął 150 krystynistów, zatrudnionych obwarowaniem San Pedro de Torello, między Vich i Ripoll, w pewnym budynku i spalił go wraz z nimi.

Wiadomości z San Sebastian dochodzą w dz. angielskich do 16. lutego. Za pewne słychać, iż rząd francuzki odwołał dawniej dane pozwolenie prowadzić działa legii przez ziemię francuzką.

Wielka Brytania i Irlandya.

Podług dz. fran. ministryjum na posiedzeniu izby niższej d. 22. w czasie narad nad irlandzkim bilem korporacyjnym, oduiosło wielkie zwycięstwo. Poprawka wniesiona przez lorda F. Egerton i popierana ze wszystkich sił przez stronnictwo torysów, została odrzuconą na tém posiedzeniu większością 80 głosów. Sami ministrowie niespodziewali się tak wielkiej większości.

Dzienniki Londyńskie donoszą, iż najczynniejszy jest ruch kurierów między Londynem a Pe-

tersburgiem, z powodu zabrania *Vixena*; jednakowoż niespodziewają się, aby ten wypadek doprowadził do ważniejszych sporów między oboma krajami.

Dzienniki francuzkie utrzymywały, i p. Barante z powodu wypędzenia pewnego francuzkiego nauczyciela z Rossyi, czynił mocne przedstawienie dworowi, które gdy nieodniosło pożądanego skutku, żądał wydania swoich paszportów. Na to odpowiada *Times*, zareczając, że ambasador francuzki na dworze Petersburskim, nie prosił o paszporta u tamtejszego rządu, ale się starał u swego, o uwolnienie się od obowiązku na przyszły wrzesień, w którym to czasie cesarz rossyjski podróż odprawi do południowych prowincyj, a p. Barante towarzyszyć mu będzie do Odessy, z łąd przez Konstantynopol, Smyrnę. Grecyję i Włochy uda się do Francyi. »Możemy najurozumiśniej zapewnić szodaje *Times* — iż między Rossyją a Francyją najlepsze panuje porozumienie, czego cesarz Mikołaj daje najwidoczniejsze dowody panu Barante.«

Z powodu, iż w parlamencie, irlandzkemu jeneralnemu stowarzyszeniu zrobiono zarzut nieprawności, przeto O'Connell wezwał, takowe, aby nazwiska swoich członków ogłosiło, a tym sposobem wystąpiło jako publiczny, a oraz pozwołony związek.

Podług *United-Service-Gazette* zdaje się, że rząd chce znieść obyczaj gwałtownego rekrutowania majtków. Lordowie admiralicyi rozkazali: aby okręty banderowe tylko 30 chłopców okrętowych pierwszej klasy 17letnich, do zagranicznej służby zaciągali; mają oni pobierać miesięcznie 14 sz. 9 pens. żołdu, i niezostawać dłużej w tej klasie nad 3 lata. Zwyczajne okręty liniowe mają zaciągac 10 chłopców, okręty 4go i piątego rzędu 8miu, szóstego rzędu i sloopy sześciu, a mniejsze statki 4.

Francyja.

Moniteur z d. 24. lutego zawięra królewskie rozporządzenie, mocą którego sprzedaż i noszenie kieszonekowych pistoletów, zostało zakazane.

Drugie rozporządzenie z dnia tegoż zawięra traktat pocztowy z Prusami z d. 26go marca i 20go grudnia 1836, który do 1. marca ma wejść w użycie; do tego dołączone są ogłoszenia tax od dzienników, od pism czasowych, od książek nieoprawnych, broszur, katalogów, prospektów i t. d., czy to będą drukowane, czy litografowane, czy pisane — jako też opłaty od listów i wzorów rękodzielnianych. W dodatku stoi, iż wzajemne przesyłanie dzienników tylko wtedy miejsce mieć może, jeżeli takowe są pisane w języku tego kraju, gdzie wychodzą, i jo-

żeli dopełnią wszystkich warunków ustawy krajowej, pozwalającej im wychodzić i rozpowszechniać się. — Trzecie rozporządzenie zawiera podobny traktat pocztowy z Hiszpaniją, co się tyczy pomów dziejnych i czasowych.

Moniteur z d. 25. zawiera na raz 2 rozporządzenia o traktacie pocztowym. Pierwsze nakazuje ogłosić ugodę, zawartą na d. 26. marca 1836 między Francją a Prusami, względem przewozu korespondencyjów; — drugie ogłosić artykuł dodatkowy do tamtego. Z pierwszego wypływa, iż oprócz biór wymiany oznaczonych w ugodzie z d. 16. lipca 1817, nowe zostaną zaprowadzone, i tak ze strony Francji: 1) w Strasburgu, 2) w Thionville, 3) w Havre; ze strony Pruss: 1) w Kreuznach, 2) w Erfurcie, 3) w Langensalza, 4) w Zeitz, 5) w Trewirze, 6) w Hamburgu. — Drugie rozporządzenie postanawia, że oprócz biór wyznaczonych mocą układów pocztowych z d. 16. lipca 1817 i 26. marca 1836, pocztamty obu krajów następujące dwa bióra w prostęj z sobą styczności utrzymywać będą, i tak: Paryż z Akwizgranem i Saarbrück, i Valenciennes z Akwizgranem.

Minister robót publicznych, handlu i rolnictwa, zajęty jest wielką pracą o intendenturach zdrowia w Europie i Azji i przedsięwziął sobie wygotować projekt do nowego ustawodawstwa, które ma handlowe styczności i kordony zdrowia w różnych krajach uporządkować. Minister posłał agentów do Włoch, do dworów panujących, do Sycylii, Smyrny, Konstantynopola i t. d. — »Będzie to — dodaje *Moniteur*, wielkie dla handlu dobrodziejstwo, gdyby jedna ustawa w tej mierze przez wszystkie państwa przyjęta została, któraby w takim razie tworzyła prawdziwe prawo narodów pod względem publicznego zdrowia.«

Do rozpraw nad ustawą rozdzielenia sądownego, które wyznaczono na d. 28. lutego albo 1. marca, zapisało się dotąd niemniej jak 46 mówców, 10 za ustawą, a 36 przeciw ustawie.

Na posiedzeniu izby deputowanych z d. 27. lutego odbywały się narady nad projektem do ustawy o gwardyi narodowej, które się tego dnia skończyły. Artykuł 20ty, obowiązujący każdego gwardzistę narodowego, aby miał własny mundur, silnych znalazł przeciwników, mianowicie w osobie Garnier Pagés — lecz przy głosowaniu został przyjęty. — Po rozprawach nad innemi artykułami, cały projekt do ustawy przyjęto większością 193 głosów przeciw 74.

Generał Bugeaud objął ostatecznie dowództwo wojskowe prowincyi Oranu. Niebawem odjedzie i stanie na czele swojej armii — opatrzy w żywność Tlemesen, i wojsku nagrody wydzieli. —

Spodziewać się także należy, że generał, czy to wrażeniem trwogi, czy odniesionem zwycięstwem, zawrze z Abdal-Kaderem korzystny i trwały pokój — byłby to świetny koniec jego wyprawy, — która prędko się skończy, wnosząc ze sprężystości dzielnego generała.

Administracyja poczty w Paryżu znówu skazaną została na zapłacenie 30,000 fr. za poniesioną szkodę, doktorowi Aubeas, który w podróży z St. Etienne do Marsylii przewrócił się wozem pocztowym i rękę złamał. Wielkość tej zapłaty zdaje się mieć na celu, położyć koniec tak często traflającym się przypadkom.

Czytamy w dz. *le Droit*: W skutek zeznań Meuniera, pewien żołnierz z 16 pułku lekkiej piechoty, mającego swój zakład w Wersalu, do więzienia wzięty został. Wiadomość głosi, iż miał wyznać, swój zamiar zabicia króla, i dla tego wstąpił do tego pułku, aby mieć łatwiejszą sposobność wykonania przedsięwzięcia. Podług innych podań, dopiero po zamachu Meuniera zaciągnął się do wojska, aby tym sposobem snadniej ująć poszukiwań policji.

Czterdziesto-frankowe dzienniki, daly się we znaki dawniejszym dziennikom, a to zmuszając je do wielkich ofiar, aby spółzawodnictwo utrzymać mogły. Od 1. marca *Journal des Debats* i *Gazette de France* wychodzić będą w powiększonym formacie, prawie wielkości dzienników angielskich, ze zniżoną opłatą od umieszczenia ogłoszeń, to jest z 1 i 1/2 franka od wiersza, na 1 fr. — Toż samo uczyni *Courier*, *Constitutionnel*, *Temps*, i t. d., lecz bez zmiany formatów, który w tym ostatnim dzienniku i tak już jest ogromny.

Spór między dz. *Journal des Debats*, a tak zwanym rządowym dziennikiem *la Presse*, z równą trwa zaciętością, tak, iż *Journal des Debats* zupełną stawi opozycję przeciw zdaniom tego nowego organu.

Słychać, iż generał Schramm zupełnie zerwał z ministeryjum, i że odrzucił ofiarowane sobie dowództwo ósmej dywizyi.

Pułkownik Vaudrey, znany ze Strasburskiego rokosz, jest teraz uwolniony od służby — może zatem o pensyję się starać. — Pogłoska, jakoby powietrze z Trypolis rozszerzyło się aż do Tunetu, a z tamtąd zbliżyło się do granic francuzkich północnych posiadłości, — jest bezzasadną. Bej Tunetu wyciągnął kordon zdrowia do Trypolis.

Niemcy.

Szwabski Merkur donosi z Frankfurtu z d. 28. lutego: «Dnia wczorajszego publiczność niewiedziata jeszcze o niczem, kiedy dzisiejszej nocy około 12. godziny, przywieziono do sku-

tku postanowienie, które od dawna, a mianowicie od ostatniej ucieczki sześciu studentów, ułożone było, a które tak wiele dostarczyło materii różnym gazetom. Więźniowie polityczni (wliczbie 12tu.) pozostający tu jeszcze, zostali w dwóch szybkożozach i dodatkowym powozie wywiezieni do twierdzy Moguncyi, pod eskortą pruskiej kawaleryi. Dla wszelkiej ostrożności, gdy się to działo, tak ulica, na której jednym końcu jest dotychczasowy areoszt dla więźniów, czyli tak zwany odwach konstablów, jak i główne i poboczne ulice, przytykające do niej, osadzone zostały przez wojsko austriackie, które zamknęło przystęp do ulicy; bramy miasta były także pozamykane. Większa część tych politycznych więźniów, którzy zapewne już siedzą w twierdzy Mogunckiej, wtrąconych została do więzienia częścią, iż mieli udział w wybiciu się na wolność studentów, częścią, iż rozszerzali buntownicze pisma. Tylko trzech lub czterech znajduje się między niemi z liczby tych, którzy mieli udział w zamachu kwietniowym (kiedy uderzyli na obadwa odwachy główne.)

Królestwo Polskie.

Kommissyja rządowa spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego donosi: Gdy z dn. 10/22 b. m. pismo perjodyczne pod nazwiskiem: »Dziennik powszechny« wychodzić przestało, przeto kommissyja rządowa spraw wewnętrznych zawiadamia niniejszém wszelkie władze krajowe, równie jak strony prywatne, aby odłą wiadomości lub odezwy do publikacyi przeznaczone, przesyłały do jednej lub w razie potrzeby do wszystkich gazet na teraz w Warszawie wydawanych aż do 1. maja r. b. jako terminu, w którym gazeta rządowa wychodzić zacznie. Warszawa d. 14/26 lutego 1837 r. (K. W.)

Rossyja.

Donoszą z Aten, iż niekształtno tureckie budynki, które całkiem zakrywały widok na sławny portyk Propyleów, rozrzuconemi zostaną. Znalczono sześć jońskich słupów, należących do tego portyku. Rząd Grecki odłożył 30,000 drachm na wystawienie mostu, któryby połączył małą wyspę Anatoliko ze stałym lądem.

Kommissyja likwidacyjna Wołyńska ogłasza, że za należenie do byłego polskiego powstania nanowo skonfiskowane zostały wszelkie wiadome i na przeszłość odkryć się mogące majątki osób z gubernii Wołyńskiej, których nazwiska są następujące, z powiatu Zasławskiego: — 1) Karol Borkowski, podoficer byłych wojsk polskich: — z pow. Kowelskiego, synowie obywatelscy: Fortunat Wielobycki, Leopold Niemirowski i o-

bywatelka Katarzyna Raciborska; — z powiatu Ikrzemienieckiego: Jan Wierzbowski; — z pow. Nowogrodwołyńskiego: szlachcie Alexander Romarnicki, brat jego Erazm Romarnicki i Fabian Łukaszewicz; — z powiat. Łuckiego: szlachcie Albert Leon Kardaszewski; — z pow. Dubieńskiego: syn obyw. Michał Rogoziński, porucznik Lublińskiego pieszego pułku i mianujący się szlachcicem Konstantyn Turkiewicz. Nadto ulegają konfiskacie majątki osób, których nazwiska są: Xawery Gnatowski, Michał Zieliński, Józef Żoltowski, Grzegorz Albert Ossowski, syn obywatela Antoni Trypolski, Wolfgang Szczepkowski, Tomasz Olizaroski, Alexander Antoszewski, Tytus Kołysko i Stanisław Murawicki. (T. P.)

Multany i Wołoszczyzna.

Czytamy w wychodzącym na Wołoszczyźnie Ruryjerze Rumeńskim z 16go stycznia: Powietrze pokazało się na wielu miejscach po prawym brzegu Dunaju; przeto zaprowadzono najskuteczniejsze środki dla bezpieczeństwa Wołoszczyzny. Jego excellencyja Wielki Spathar natychmiast wysłany został, dla przeglądu i wzmocnienia kordonu zdrowia. Jeżeli z dawniejszych przykładów możemy wnosić, należy się spodziewać, iż powietrze nie przeniesie się za kordon. Na pierwszą wiadomość o wybuchnięciu powietrza w Rumelii, kazał pasza Widynu miasto to natychmiast otoczyć kordonem zdrowia i wyznaczyć na gościńcach idących do Widynu trzy punkty, gdzie podróżni powinni odbywać 10 dniową kwarantannę.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Peszteńska *Handlungs-Zeitung* donosi ze Symii (w Węgrzech): Ponieważ w roku zeszłym zupełnie się tu śliwki nie zrodziły, a przeto nie można było śliwownicy pędzić, wiadro téjże poszło więc w górę z 8 zlr. do 24 zlr. więd. wal. Także ponieważ kulturudza nie urodziła się, maca jej zatem, która r. 1835 tylko 1 zlr. 30 kr. kosztowała, poszła w górę do przeszło 5 zlr. więd. wal.

Hamburg d. 28. lutego. Od kilku tygodni na wełnę bardzo mało było pokupu, a choć sprzedano cokolwiek, to tylko w skutek cen umiarkowańszych. Nie można z dokładnością oznaczyć, jak dalece artykuł ten spaść musi w cenie, aby obudzić ruch w téj gałęzi handlu; na wszelki więc przypadek spadnienie cen koniecznie musi nastąpić, albowiem maogie zapasy

tak w Anglii jak i w Niemczech, więcj niż dostateczne są, do zaspokojenia potrzeb następnych trzech miesięcy. — W ostatnim tygodniu mała tylko partyję cienkiej sortowanej wlny sprzedano, i to nie bez znacznej straty. (P. H. Z.)

Także i w Węgrzech w wielu miejscach z bardzo pomyslnym skutkiem użyto kwasu siarczanego, jako środka przeciw chorobie bydłeciej księgosusz zwanój, podanego przez barona Ehrenfelsa.

Gazeta Wrocławska zawiera pod napisem: »Surrogat szmat« co następuje: Na wezwanie technicznego zawiadowcy fabryki cukru z buraków w Ulmie, aptekarza Leube, fabrykańci papieru Seeger w Herrlingen i Beck w Ulmie czynili próbę, używając pozostałków z buraków do robienia papieru. — Doświadczenie to powiodło się z najlepszym skutkiem. Papier, który powstał z jednój części szmat, a dwóch części pozostałków burakowych, bardzo jest dobry, i wszystkim się podoba.

Ważna okoliczność w handlu rzepakiem.

W pruskiej *Handlungs-Zeitung* czytamy uzalenie się, iż ceny rzepaku spadają za granicą. Jak-kolwiek bądź, rzepak dobrej jakości zawsze polkup znajdzie i w tym względzie straty jeszcze się lękać nie należy; nie można bowiem żądać, by ceny wciąż szły w górę i że zwykłej kolei czasami spadać muszą. Ale to nie powinno odstraszać producentów od uprawiania rzepaku i tylko o to starać się im należy, by produktami dobrego gatunku targi zagraniczne zaopatrywali. Tą uwagą naszą poprzedzamy artykuł o handlu rzepakiem, wyjęty z powyższej gazety.

Najważniejszą z przyczyn, które cenę rzepaku z ostatniego zbioru na głównych targach zagranicznych zniżyły, jest: zły stan, w jakim był rzepak, czego wina spada głównie na producentów. Bo jeśli ci nie oczyszczą tego nasienia należycie, zawczasu skoszą, nie dadzą mu dobrze dojść, lub młocą z słomy zamokłej i potem nie dobrze wysuszonój, albo też nasienie po wymłóceniu, trzymają na złym gruncie i bez przeciągu powietrza, nie przerzucając go, to naturalnie, że takie nasienie już z pierwszój wychodząc ręki, nie jest wolne od przywar, i zawsze choćby zrazu niewidocznie, ma w sobie

zaród zepsucia. Gdyby przynajmniej kupiec po odebraniu nasienia, starał się przyprowadzić je do lepszego stanu, co bez wątpienia dużo pracy i wydatków wymaga, wtedy skutki nie byłyby tak złe. Ale nie jeden kupiec, nie znając się w tym względzie na rzepaku, nabywa go w dobrej wierze, a wprowadzając dalej w wielki handel, nie tylko że sam źle na tém wychodzi, ale co gorsza, rzepak przez jego ręce idący, traci za granicą wziętość. — Ostrzegamy tedy producentów i kupców, aby wymienionej tu okoliczności całą swoją poświęcili uwagę, inaczej bowiem niech się nie spodziewają, jak tylko wcale ograniczonego handlu z zagranicą tym produktem.

Ołomuniec. Targ na woły d. 8. marca r. b. Lubo tego tygodnia bardzo mało bydła przypędzono, targ wszelako szedł opieszale. Przyczyna tego niewiadoma, chociaż i przed targiem nie kupowano bydła. Stado wolów złożone ze 160 sztuk, i jak słyhać, dobrej jakości, nie przybyło na targ i dopiero ku wieczorowi w Lipniku stanęło. Zdaje się, że właściciel tych wolów, Markus Iris z Żurawna, musiał o nie wejść w układ z rzeźnikami wiedeńskimi, ale skutek tój sprzedaży jeszcze nie wiadomy. Cena cetnara mięsa miała cokolwiek poprawić się w Wiedniu i placą zań po 38 zlr. w. w.

Przypędzili: 1) Nahsum Leidner, z Meliczy, 59; 2) Perl Immerglük, z Krakowa, 61; 3) Franciszek Minter, z Cieszyna, 63; 4) Tenże sam, 50; 5) Dawid Brann, z Meliczy, 89; 6) Szaja Westreich, z Brzyska, 56; Małemi partyjami 203. Summa przypędzonych 581.

Kupili:	szluk	radasz	Cena jednój pary w w. w.		Z tych para ważyć mogła cetnar.
			zr.	kr.	
Małemi partyjami sprzedano ze st. N. 1.	49 1/2	5 1/2	275	—	8 3/4
Do Berna stado Nro. 2.					
Niesprzedano st. N. 3.					
dtto. stado N. 4.					
Do Pragi, ze st. N. 5.	44	8	342	30	9 3/4
Po skończonym targu sprzedano ze st. N. 6.					
Małemi partyjami sprzedano.					

Do dzisiejszej Gazety dołączone jest uwiadomienie literackie księgarni K. Wilda.